

Chcą śledztwa ws. mieszania się Sorosa do brytyjskiej polityki

11 listopada 2019

Torysi domagają się wszczęcia dochodzenia w sprawie sponsorowania przez Sorosa ruchu anty-Brexitowego.

Miliarder George Soros, finansista znany jako „człowiek, który rozbił Bank Anglii”, stoi przed możliwym dochodzeniem w sprawie prawie 3 milionów funtów dotacji, które jego fundacja skierowała na kampanię mającą na celu pozostanie Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. W maju ubiegłego roku pisano o tym, że Soros ujawnił plany na drugie referendum w sprawie Brexitu, a w lutym 2018 roku o finansowaniu przez niego BfB, organizacji Best For Britain walczącej o pozostanie w UE.

Nowojorska fundacja Sorosa Open Society Foundation wysłała pieniądze do prounijnej grupy Best for Britain poprzez placówkę w Londynie, omijając zakaz przekazywania darowizn zagranicznych organizacjom politycznym.

Best for Britain (BfB) zaprojektowała stronę internetową informującą ludzi, jak głosować taktycznie na kandydatów będących za pozostaniem, co może być uznane za zagraniczną próbę ingerowania w nadchodzących wyborach. Brexit jest jednym z najważniejszych tematów w nadchodzących wyborach, które mają się odbyć w grudniu i to właśnie przez Brexit doszło do przyspieszonych wyborów.

Heidi Allen, która porzuciła partię konserwatystów przechodząc do Liberodemokratów i przewodniczy Zjednoczeniu za Pozostaniem (Unite To Remain) twierdzi, że dzięki taktycznemu głosowaniu 44 posłów może wygrać wybory 12 grudnia.

Łącznie od 2017 roku BfB otrzymała od Sorosa 2,7 mln funtów.

Firma ma swoją siedzibę w londyńskim biurze, w którym mieszczą się także prounijne Open Britain i European Movement, które wspierały kampanię People's Vote mającą doprowadzić do drugiego referendum.

Przedwczoraj Andrew Percy, który zabiega o reelekcję z ramienia partii konserwatywnej, wezwał komisję wyborczą do przeprowadzenia dochodzenia na temat wydawania środków zagranicznych przez BfB oraz powiedział, że „Zasady są jasne: darowizny zagraniczne na taką skalę nie mogą być wydawane na kampanię wyborczą”.

Potrzebujemy uczciwych i równych warunków konkurencji – a to oznacza zapewnienie, że grupy najbardziej dążące do udaremnienia demokratycznej woli Brytyjczyków nie będą działać na bazie zagranicznych pieniędzy, aby wpłynąć na wybory w tym kraju.

BfB oświadczyła przedwczoraj wieczorem: „Nasze sprawozdania finansowe są odpowiednio wypełnione i wyraźnie widać, że otrzymaliśmy pieniądze od Fundacji Społeczeństwa Otwartego. W okresach regulowanych, takich jak wybory, wykorzystujemy dopuszczalne darowizny z Wielkiej Brytanii na dopuszczalne działania związane z kampanią wyborczą w celu zachowania zgodności z zasadami Komisji Wyborczej. Żadne pieniądze z darowizn zagranicznych nie są wykorzystywane do ich finansowania. Z niecierpliwością czekamy na potwierdzenie tego stanu przez Komisję Wyborczą. Z uwagi na szkody, jakie może wyrządzić temu krajowi rząd Johnsona i twardy Brexit, otrzymaliśmy wiele darowizn z całej Wielkiej Brytanii”.

Źródło: [Brytol.com](https://brytol.com)